

W ostatnim teście rozegranym w Trigorii zespół Giallorossich pokonał 3-1 trzecioligową Ternanę. Podopieczni Fonseci mieli problemy w pierwszej odsłonie gry i wszystkie bramki zdobyli po przerwie.

Odwrotnie do rana pierwszą połowę rozpoczęli gracze, którzy z Rieti zagrali od 70 minuty, z celem zebrania całych 90 minut w dwóch meczach. Wyjątkiem był Juan Jesus, który rano wszedł na boisko już w 40 minucie za kontuzjowanego Biandę, a także bramkarze (tym razem zagrali Pau Lopez i Mirante). W pierwszej odsłonie gry zespół miał spore problemy ze sforsowaniem defensywy rywala. Okazje do strzelenia bramek zmarnowali Pastore i Under. Nieoczekiwanie prowadzenie objęli rywale, po tym jak Defendi dobił strzał kolei w poprzeczkę. Po zmianie stron Romie szło już lepiej, czego efektem były dwie bramki Undera. Turek wykorzystał najpierw podanie od Pastore i pokonał golkipera Ternany na raty, a następnie skorzystał z błędu gracza rywala, który zgrał mu piłkę, ułatwiając znalezienie się w sytuacji sam na sam. W 72 minucie Fonseca dokonał dziewięciu zmian w polu. Na murawie stawili się gracze, którzy zagrali 70 minut rano. Na boisku pozostał do końca jedynie Fazio, ze względu na brak zastępcy (kontuzja Biandy i Capradossi prawdopodobnie bliski wypożyczenia). Wynik ustalił w doliczonym czasie gry, po podaniu Spinazzoli, Defrel.

ROMA - TERNANA 3-1 (0-1)

0-1 Defendi 14'

1-1 Under 52'

2-1 Under 63'

3-1 Defrel 90'

ROMA (4-2-3-1): Pau Lopez (Mirante 46') - Florenzi (Karsdorp 72'), Fazio, J.Jesus (Mancini 72'), Kolarov (Spinazzola 72') - Cristante (Nzonzi 72'), Diawara (Santon 72') - Under (Zaniolo 72'), Pastore (Antonucci 72'), Perotti (Kluivert 72') - Schick (Defrel 72').

Autor: abruzzo